Nr. 2. TARNÓW, dnia 14 lutego 1932 r. BEZPŁATNIE.



WIADOMOŚCI WYSTAWOWE

WYSTAWY RUCHOMEJ PRÓB i WZORÓW PRZEMYSŁU KRAJOWEGO w TARNOWIE.

Zarząd Wystawy: Warszawa, ul. Chmielna Nr. 32. Telefon Nr. 234-50.

NASZE ZADANIA.

Sytuacja gospodarcza jest ciężka. Widzimy dokoła nas następstwa. Pracować jest trudno, słychać ciągłe narzekania.

Pomimo to nie zniechęcajmy się.

Społeczeństwo to chór jednostek i niema różnicy pomiędzy psychiką narodu i przeciętnego obywatela. Jeżeli jednostka w trudnych chwilach wydobywa z siebie hart i energię, to etap ten jest tylko przejściem do okresu powodzeń. Jeżeli poddaje się depresji, rozgorycza się, narzeka, czy szuka winowajców — to rezultatem tego jest coraz głębsze pogrążenie się w bezmiar trosk i kłopotów. Podobnie dzielne społeczeństwo potrafi przemóc okres złych konjunktur, ogarniających całą Europę, a społeczeństwo narzekające i rozpamiętywujące swe troski musi przegrać w wyścigu pracy.

Wystawa Ruchoma — to nieustanna propaganda czynu. Wystawa Ruchoma — to dowód, że pomimo najtrudniejszych okoliczności nawet, pracujemy nad budową fundamentu gospodarczego, dobrobytu. Wystawa Ruchoma — to hasło, rozbrzmiewające w coraz to innych ziemiach Rzeczypospolitej, — hasło zbiorowego wysiłku i wytrwania.

Wiemy dobrze, że praca nasza jest obliczona na długie lata. Budujemy też programy i wykonywujemy je. Zbyt wielkie są cele, któreśmy sobie wytknęli, byśmy mogli ustać w pochodzie.

Jakież są cele Wystawy?

Pierwszy cel — to doprowadzenie do zetknięcia się producenta z kupcem. Zapewne, że są wielkie Targi i Wystawy, — one jednak nie spełniają całkowicie swego zadania. Koszt wyjazdu na Targi jest dość znaczny. Nie każdy ma czas i pieniądze. Do niego przybywa nasza Wystawa. Pozatem nie należy zapomnieć, że handel jest dość konserwatywny. Jeżeli jeszcze z czasów przedwojennych zaopatrywał się w jakieś produkty zagraniczne to i dziś utrzymuje te same stosunki handlowe. Tymczasem powstały nowe firmy polskie, które rozszerzyły zakres produkcji. Wiadomości o tem przynosi nam Wystawa.

Obok kupiectwa Wystawę zwiedza licznie młodzież. Jest to objaw bardzo dodatni. Tutaj naocznie przekonywuje się o rozmiarach i doskonałości wytwórczości krajowej. Tutaj uczy się gospodarczego patrjotyzmu. Tutaj zwalcza się w niej snobizm podziwu dla wszystkiego, co zagraniczne, tak głęboko zakorzeniony w naszem społeczeństwie.

Jednocześnie Wystawa jest propagandą spożycia. Cały szereg artykułów które są już artykułami niezbędnej potrzeby, nie dotarły jeszcze u nas do szerokich kół spożywców. Nie zapoznali się z udoskonaleniami, które wniosła współczesna technika. Nie znają porównawczych obliczeń amortyzacji różnych inwestycyj, czy to budownictwa, warsztatów wytwórczych, czy gospodarstwa domowego. Informacyj tych dostarczy Wystawa.

Nie koniec na tem.

Wszystkie te wartości, któreśmy wyliczyli, mogą być porównane do działań wykwalifikowanego uspołecznionego sprzedawcy, który jeździ ze zbiorem różnych prób. My jednak mamy inne zadanie.

W każdej miejscowości, do której przybywamy, staramy się zorganizować jednocześnie wystawę miejscowego przemysłu i rękodzieła. Wieleż to razy pokazy te były rewolucją dla mieszkańców chwilowej siedziby Wystawy. Jakże dodatnim bodźcem były one dla wytwórczości miejscowej.

Gdy zwiedzamy Targi Lipskie, uderza nas, że każdy kupiec pyta wystawcę: Co przynosi pan nowego?

Dziesiątki tysięcy wystawców starają się, aby co pół roku bodaj drobnostkę jakąś przynieść, która jest odpowiedzią na to poszukiwanie nowości. Ten wysiłek tysięcy udoskonalenia drobnostki w sumie daje olbrzymi postęp wynik ciągłego technicznego rozwoju.

Na drobnym odcinku swego zadania Wystawa stara się odegrać podobną rolę. Pokazy miejscowe pobudzają ambicję wytwórców, którzy nie mogą brać udziału w wielkich wystawach. Chcemy wierzyć, że powracając po kilku latach do tych samych miejscowości, Wystawa nasze będzie otoczona przez coraz to lepsze, coraz doskonalsze wyroby.

Wiara nasza jest ugruntowana przez zrozumienie, z jakiem spotyka się nasza praca. Z dumą możemy powiedzieć, że piękne wyniki, któremi możemy się chlubić, nie są tylko następstwem naszej pracy, lecz w równej mierze należy je przypisać przedstawicielom społeczeństwa tych miejscowości, do których Wystawa zawitała. Oni to ułatwili nam pracę. Oni tylokrotnie wnieśli ten entuzjazm, który jest nieodzownym czynnikiem powodzenia każdego wielkiego, szlachetnie pomyślanego zamierzenia.

Tadeusz Garczyński.

KRONIKA WYSTAWY.

Zjazd Nauczycielstwa z powiatu tarnowskiego.

Z okazji postoju Wystawy Ruchomej Przemysłu Krajowego w Tarnowie, dzięki energicznej pracy p. Inspektora szkolnego St. Muchy, przewodniczącego Sekcji szkolnej, został zorganizowany **Zjazd** Nauczycielstwa szkół powszechnych z całego powiatu tarnowskiego na dzień 21 b. m.

Po zwiedzeniu Wystawy nastąpi gremialne zwiedzenie Państw. Fabryki Związków Azotowych w Mościcach.

Zjazd wójtów i sekretarzy gminnych z powiatu tarnowskiego.

Staraniem Komitetu Miejscowego Wystawy Ruchomej Przemysłu Krajowego w Tarnowie odbędzie się dnia 19 lutego b. r. Zjazd wójtów i sekretarzy gminnych z powiatu tarnowskiego.

Na powyższym zjeździe zostaną wygłoszone referaty na temat: „O nawozach sztucznych“.

Po zwiedzeniu Wystawy nastąpi gremialne zwiedzenie Państw. Fabryki Związków Azotowych w Mościcach.

Konkurs wystaw sklepowych w Tarnowie.

Staraniem Komitetu Miejscowego Wystawy Ruchomej w Tarnowie Sekcji kupieckiej, zostanie urządzony w czasie trwania Wystawy Konkurs Wystaw sklepowych z racjonalnem oświetleniem.

Wystawy sklepowe zgłoszone do Konkursu będą wyłożone wyłącznie towarami krajowemi.

Konkurs rozpocznie się dnia 15 lutego b. r. i trwać będzie do dnia 21 lutego b. r. włącznie.

Pomieszczenie i czas trwania Wystawy.

Wystawa mieści się w gmachu szkoły powszechnej im. Kopernika i Stow. „Gwiazda“ przy ulicy Kopernika.

Wystawa jest czynna począwszy od dnia 12 lutego codziennie od godziny 9 do 21. Wystawa w Tarnowie trwać będzie do dnia 21 lutego b. r. włącznie.

Stałe karty wstępu.

Celem umożliwienia wielokrotnego zwiedzenia Wystawy, są wprowadzone imienne karty wstępu w cenie 2 złote, które wydaje Biuro Wystawy w szkole powszechnej im. Kopernika.

Wykaz stoisk miejscowych.

Centralny Zarząd Romana X. Sanguszki w Tarnowie.
Elektrownia Miejska m. Tarnowa.
Gazownia Miejska m. Tarnowa.
Wodociągi m. Tarnowa.
B-cia Borkowscy, Zakłady Elektryczne w Warszawie.
A. Marciniak, Fabryka żyrandoli elektrycznych w Warszawie, Wronia 23.
Heffner i Berger w Krakowie, ul. Św. Anny 3.
M. Blumenkranz, radjo-elektrotechn. w Tarnowie Wałowa 25.
„ESWU“ wł. St. Weit i Ska w Łodzi, Fabryka centralnych ogrzewań.
S. Warenhaupt, biuro techn. i instalacyjne centralnych ogrzewań.
Wł. Brach, Zakłady Ceramiczne w Tarnowie.
Drukarnia Józefa Pisza w Tarnowie, Katedralna 3.
Szkoła Zawodowa Żeńska T. S. L. w Tarnowie.
Państw. Seminarjum nauczycielskie męskie w Tarnowie.
Szkolnictwo Powszechne w Tarnowie.
Wanda Komendzińska, Przemysł zakopiański w Zakopanem.
Samuel Feigenbaum, Fabryka konfekcji w Tarnowie.
Przemysł huculski, G. Zabawski w Truskawcu.
Seifert W., Fabryka Perfumeryjno-Kosmetyczna

„Neige de Fleurs" (Kwiat Śnieżny) we Lwowie, ul. Zyblikiewicza 9.
Zarząd ogrodów i szkółek w Rzuchowej, właściciel Aleksander Chilewski.
Okręgowe Towarzystwo Rolnicze w Tarnowie.
Październierski Wacław, Laboratorjum Perfumeryjno-Kosmetyczne w Bydgoszczy.
Salamon Eichhorn, mistrz ślusarski w Tarnowie ul. Narutowicza.
Józef Boruch, mistrz kowalski w Tarnowie, ul. Lwowska.
Michał Bacia, mistrz blacharski w Tarnowie, ul. Krakowska 26.
Szymon Osterweil, mistrz blacharski w Tarnowie ul. Targowa.
Jan Gąsiorowski, mistrz kowalski w Tarnowie ul. Krakowska.
Michał Wróbel, mistrz ślusarski w Tarnowie, ul. Krakowska.
Benedykt Dymnicki, mistrz ślusarski w Tarnowie ul. Wilsona.
Natan Gärtler, mosiężnik w Tarnowie, Rynek.
Leon Ender, mistrz ślusarski w Tarnowie, ul. Bernardyńska.
Jan Górowski, mistrz blacharski w Tarnowie, ul. Bernardyńska.
Jerzy Wiśnicki, mistrz ślusarski w Tarnowie, ul. Narutowicza.
Weiserbs G., Zakłady Głuchoniemych, Warszawa.
Józef Biedroński, mistrz ślusarski w Tarnowie. ul. Nadbrzeżna górna.
Józef Moskalewicz, mistrz zduński w Tarnowie, ul. Staro Dąbrowska.
Teofil Serednicki w Tarnowie, ul. Matejki 19.
Herman Kleinhändler, mistrz malarski w Tarnowie. ul. Wałowa 4.
Becka Dawid w Tarnowie, ul. Staro Dąbrowska 3.
Leon Borgenicht w Tarnowie, ul. Krakowska 18.
Antoni Musiał, pracownia rzeźbiarska w Tarnowie, ul. Panny Marji 12.
Jan Wójtowicz, mistrz szewski w Tarnowie, ul. Nowy Świat 10.
Jan Kołacz, mistrz szewski w Tarnowie, ul. Wojtarowicza 39.
Jakób Nowak, mistrz szewski w Tarnowie, ul. Krakowska 8.
Tadeusz Pyrek, mistrz szewski w Tarnowie, ul. Panny Marji.
Władysław Braty, mistrz szewski w Tarnowie, ul. Targowa 10.
Józef Braty, mistrz szewski w Tarnowie, ul. Nowy Świat 17.
Jan Bereś, mistrz szewski w Tarnowie, ul. Żabnieńska 18.
Drzewne Zakłady Przemysłowe, J. Stoeger i M. Feld w Tarnowie.

Pocztowa Kasa Oszczędności.

P. K. O.

Niejeden raz słyszycie naokoło siebie narzekania na zły stan gospodarczy. Skutecznie przeciwdziała temu działalność P. K. O., która ułatwia zabezpieczenie przyszłości jednostek drogą systematycznego odkładania najdrobniejszych nawet oszczędności.

P. K. O. przyjmuje i wypłaca oszczędności za pośrednictwem nietylko swoich Oddziałów, ale i przez wszystkie urzędy pocztowe. Jest to bardzo ważne udogodnienie, bo każdy, kto złoży pieniądze do P. K. O., może odebrać je w każdym urzędzie pocztowym, — nie potrzebuje więc nosić lub wozić pieniędzy przy sobie i ich pilnować. P. K. O. pilnuje za niego. Ponadto nietylko że wróci mu te pieniądze na każde żądanie, lecz jeszcze dopłaci mu godziwy procent.

Zaznaczyć należy, że do złożenia i odebrania pieniędzy w urzędzie pocztowym nie trzeba żadnych formalności, należy tylko mieć przy sobie swoją książeczkę oszczędnościową, po przedstawieniu której poczta wypłaci i zaznaczy w książeczce wypłacone pieniądze. P. K. O. dla wygody klijentów przyjmuje również oszczędności w złotych w złocie.

Gwarantuje również całkowicie zupełną i bezwzględną tajemnicę wkładów.

Wkłady oszczędnościowe w P. K. O. wolne są od wszelkich opłat i podatków.

Następną formą oszczędności w P. K. O. są ubezpieczenia na życie, oraz tak zw. ubezpieczenia posagowe, które również przyjmuje P. K. O. za pośrednictwem urzędów pocztowych.

Ubezpieczenia w P. K. O. są dlatego takie wygodne, że można ubezpieczyć się za składką miesięczną, poczynając już od 3 złotych miesięcznie i że P. K. O. wystawia polisę bez badania lekarskiego.

Są trzy rodzaje ubezpieczeń w P. K. O. 1) Na dożywocie, t. j. że płacący regularnie składki (przez pocztę) po oznaczonej ilości lat otrzyma sumę, na którą się ubezpieczył. Sumę tę otrzymuje rodzina ubezpieczonego w całości w razie śmierci ubezpieczonego, chociażby termin ubezpieczenia jeszcze nie przeszedł. — 2) Na życie, przytem P. K. O. daje swoim klientom ten olbrzymi przywilej, że jeżeli ubezpieczony traci życie na skutek wypadku (wypadek na kolei, od pożaru i t. p.) premja zostanie wypłacona podwójnie. — 3-cią odmianą ubezpieczenia są tak zwane ubezpieczenia „posagowe", które polegają na tem, że można w P. K. O. ubezpie-

czyć dziecko (dziewczynę czy chłopca) z tem, że ubezpieczający wpłaca umówioną składkę miesięczną do P. K. O. (lub przez najbliższy urząd pocztowy), a po umówionej ilości lat (np. po dojściu do pełnoletności), jeśli ojciec czy matka umrze i przestaje wpłacać składki, to jednak P. K. O. wypłaci ubezpieczonemu (to zn. dziecku) całą premię po dojściu jego do określonego wieku.

O Powszechnym Zakładzie Ubezp. Wzaj.

Ogień jest żywiołem, który corocznie powoduje w naszem gospodarstwie bardzo poważne straty, gdyż wielka ilość budynków drewnianych i krytych słomą ułatwia powstanie i szerzenie się pożarów.

Dla ochrony ludności przed skutkami pożarów nie wystarcza sama akcja ratownicza, może ona bowiem powstrzymać rozprzestrzenianie się ognia, ale nie wróci pogorzelcowi poniesionych strat. Jednym niezawodnym środkiem jest ubezpieczenie, wobec zaś wielkich rozmiarów klęski ogniowej, ubezpieczenie musi być powszechne. Tu zaczyna się rola Państwa, którego zadaniem jest ustalenie takiej formy ubezpieczenia, aby dawało ono gwarancję powszechności i przez to chroniło od obawy, że zniszczone przez ogień gospodarstwa pozostaną nieodbudowane.

Taką właściwą i bodaj jedyną formą, gwarantującą powszechność — jest przymus ubezpieczenia. Skoro zaś znaną zostanie zasada przymusu, to jednocześnie spada na Państwo obowiązek powołania instytucji, która ten przymus wykonywa. Z istoty rzeczy musi to być instytucja prawa publicznego, obowiązana do przyjmowania wszystkich ubezpieczeń, a nie tych tylko, które towarzystwa ubezpieczeń uznają dla siebie za dogodne, oraz tworzenia sieci organizacyjnej, stosownie do potrzeb ludności, a nie do potrzeb własnej kalkulacji rachunkowej.

Te wszystkie względy wymagają istnienia instytucji prawno-publicznej, jaką jest Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych, w którym ubezpieczonych jest zgórą 3 i pół miljona nieruchomości, obejmujących prawie 10 miljonów budynków.

Zakład korzysta z szeregu udogodnień, w szczególności zaś ze współdziałania organów administracji samorządowej, względnie Państwowej przy ściąganiu składek ubezpieczeniowych i ze współpracy samorządów przy zgłaszaniu budynków do ubezpieczenia.

Powołanie prawno-publicznego zakładu ubezpieczeń nakłada jednocześnie na Państwo obowiązek kontrolowania działalności zakładu i zapewnieni ingerencji w tym kierunku, aby jego działalność była skoordynowana z działalnością gospodarczą Państwa i w innych dziedzinach życia społecznego.

Przed wydaniem rozporządzenia P. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 marca 1927 roku, budynki były ubezpieczone zaledwie 40% wartości rzeczywistej, wskutek czego pogorzelec otrzymywał odszkodowanie, stanowiące zaledwie cząstkę poniesionej straty. Pod tym względem została przeprowadzona zasadnicza reforma, polegająca na znacznem podwyższeniu sum ubezpieczenia budowli, tak, iż obecnie odszkowanie pogorzelowe odpowiada rzeczywistej szkodzie i pozwala, pomimo kryzysu gospodarczego i związanych z tem trudności kredytowych, na natychmiastowe odbudowanie zniszczonego gospodarstwa. Przeciętna składka za ubezpieczenie jednej nieruchomości nie jest wysoka, wynosi bowiem niewiele ponad 20 złotych. Obecnie składki, pobierane przez Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych są niższe od przedwojennych. Tak np. przeciętna składka od 1000 zł. sumy ubezpieczonej wynosiła 1913 roku 6.21, w roku zaś 1928 tylko 4.2.

Z ogólnej sumy uzbieranych składek zwrócił Zarząd ubezpieczonym około 54 milj. złotych w formie odszkodowań pogorzelcowych.

Głównem zadaniem Zakładu jest, jak to już nadmieniliśmy, przymusowe ubezpieczenie budynków od ognia. Jednakże wobec istnienia tak wielkiego, sięgającego do każdego zakątku kraju aparatu technicznego i administracyjnego, celowem jest jak największe wyzyskanie tego aparatu do innych czynności ubezpieczeniowych, a w szczególności do taniego ubezpieczenia od ognia ruchomości rolnych i domowych, inwentarzy, maszyn i t. p., oraz ziemiopłodów od gradobicia.

Z tych względów posiada Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych również inne działy ubezpieczeń.

Zbliżonem do przymusowego ubezpieczenia budowli jest regionalne ubezpieczenie ruchomości rolnych, obowiązujące w tych powiatach, w których sejmiki uchwalą przymus takiego ubezpieczenia. Takich powiatów jest około 25, mimo że ubezpieczenie prowadzone jest dopiero od kilku lat. Zbiór składek wyniósł w 1929 roku około 4 milj. złotych. Rozwój przymusowych ubezpieczeń ruchomości rolnych, tamowanych poważnie przez kryzys gospodarczy, wskazuje na wielkie zainteresowanie się samorządów powiatowych tym rodzajem ubezpieczeń i świadczy, że jest ono tanie i korzystne dla ludności.

Pozatem zakład dokonywa ubezpieczeń dobrowolnych na tych samych zasadach, jak prywatne towarzystwa ubezpieczeń. W tym dziale zebrano w roku 1929 zgórą 5 miljonów złotych składki.

Bardzo korzystne dla rolników są również ubezpieczenia ziemiopłodów od gradobicia. W tej dziedzinie Zakład zwraca specjalną uwagę na zabezpieczenie drobnego rolnictwa, zawierając między innemi ubezpieczenia grupowe, przy których udziela specjalnego rabatu. Działalność w dziale ubezpieczeń od gradobicia dotychczas dawała dla samego Zakładu przeważnie wynik ujemny z powodu dużej szkodowości, jednakże bez względu na to instytucja dąży do dalszego rozwoju tego

działu, mając na względzie korzyści, jakie przynosi on rolnictwu.

Działalność Zakładu nie ogranicza się wyłącznie na ubezpieczeniu, ale i w inny sposób przyczynia się do walki z pożarami, a mianowicie wyznaczając corocznie poważne sumy na bezpośrednią akcję przeciwpożarową. Kwoty te obracane są na wyposażenie straży ogniowych w dobre narzędzia gaśnicze, pozatem udzielane są samorządom pożyczki lub bezzwrotne zasiłki na urządzenia przeciwpożarowe, jak budowa wodociągów, studzien, zakładanie piorunochronów i t. p.

Aby ułatwić ludności pokrywanie budynków ogniotrwałemi materjałami i ogniotrwałą odbudowę po pożarze, Zakład udziela pogorzelcom pożyczek na niski procent (4% w stosunku rocznym) i dogodną spłatę ratalną, a samorządom pożyczek na wytwórnie i składy materałów budowlanych ogniotrwałych.

Kapitały zapasowe Zakładu wynoszą około 30 miljonów złotych, ulokowane są częściowo w nieruchomościach, pozatem zaś w papierach procentowych i na rachunkach w Banku Rolnym i w Banku Gospodarstwa Krajowego, skąd idą na wzmocnienie rolnictwa i budownictwa.

Stąd widać, że pieniądze zbierane przez Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych wracają z powrotem do tych sfer ludności, skąd wyszły, bądź bezpośrednio w postaci odszkodowań pogorzelcowych i pożyczek ulgowych, bądź pośrednio przez popieranie finansowe najpilniejszych potrzeb gospodarstwa narodowego.

Rola Wystawy Ruchomej
w wychowaniu gospodarczem społeczeństwa.

Wychowanie gospodarcze społeczeństwa rozpada się na dwa działy, z których pierwszy obejmuje wyrabianie cnót gospodarczych, a więc odpowiednie kształcenie uczuć i woli, a drugi ma za zadanie wyposażyć społeczeństwo w odpowiednią ilość pozytywnych wiadomości z zakresu ekonomji dogmatycznej, polityki gospodarczej, a w końcu ekonomiki opisowej ze szczególnem uwzględnieniem wytwórczości własnego kraju. Zadaniem pierwszego działu jest wyrabiać pracowitość, zmysł oszczędności, zmysł kalkulacji i wytrwałości, a równocześnie budzić i szerzyć patrjotyzm gospodarczy. Drugi dział dydaktyczny ma dać dla pierwszego działu solidną, mózgową podstawę. O wiele skuteczniej bowiem można działać na uczucia społeczeństwa. Jeżeli to społeczeństwo posiada przynajmniej przybliżoną znajomość przedmiotu, którego ma dotyczyć jego emocjalne nastawienie.

W zakresie dydaktyki gospodarczo-społecznej bardzo wielką rolę odgrywają wystawy. Niema bowiem lepszej nauki, jak poglądowa — zwłaszcza, gdy idzie nie o przedmioty spekulacyjne, lecz o takie, jak właśnie ekonomika opisowa.

O wiele skuteczniejszym środkiem niż wystawy lub targi, urządzane w jednej miejscowości przez pewien okres czasu, są w tym zakresie pokazy Wystawy Ruchomej. Zasięg ich bowiem w ciągu roku, względnie lat, jest bez porównania szerszy, aniżeli zasięg wystaw i targów lokalnych. Z Wystawą Ruchomą o wiele łatwiej jest łączyć serję wykładów o położeniu i warunkach, oraz szansach wytwórczości krajowej w poszczególnych gałęziach i gdyby tylko Wystawa Ruchoma dysponowała odpowiedniemi środkami, oraz gdyby udział wytwórczości krajowej w tej Wystawie był jeszcze wydatniejszy niż obecnie, to w ciągu roku setki tysięcy osób różnych stanów i zawodów, zwłaszcza z pomiędzy młodzieży szkolnej, mogłoby tą drogą uzyskać podstawę wiadomości z zakresu ekonomiki opisowej Polski, widząc równocześnie na okazach wystawowych, co Polska wytwarza. Byłoby także potrzebne, by nauczycielstwo uznało Wystawę Ruchomą jako niezbędny środek pomocniczy dla nauki o Polsce współczesnej i urządzało zwiedzanie tej Wystawy przez młodzież szkolną w zakresie jeszcze szerszym niż dotychczas.

Roger Battaglia.

Nakładem Zarządu Wystawy Ruchomej, Warszawa Chmielna 32. Drukiem J. Pisza w Tarnowie.